

Joanna Sosnowska

(*Katedra Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej UŁ, Łódź*)

Aneta Bołdyrew

(*Katedra Historii Wychowania i Pedeutologii UŁ, Łódź*)

**Inicjatywy łódzkiego Kościoła rzymskokatolickiego
w sferze opieki nad dziećmi w latach 1914–1918
na przykładzie Towarzystwa Schronisk
św. Stanisława Kostki**

Spółeczność Łodzi lat 1914–1918 to wspólnota przedstawicieli różnych kultur, religii i narodowości. W mieście mieszkała wówczas ludność pochodzenia polskiego, niemieckiego, żydowskiego, rosyjskiego oraz przedstawiciele innych nacji. Niejednolity skład narodowościowy odzwierciedlał zróżnicowanie wyznaniowe, bowiem wśród łodzian byli katolicy, ewangelicy, izraelici, prawosławni i inni¹. Struktura wyznaniowo-narodowościowa miasta, w analizowanym w niniejszym artykule okresie, zmieniała się w zależności od sytuacji politycznej i ekonomiczno-społecznej. W roku wybuchu I wojny światowej Łódź liczyła 459 313 mieszkańców, w 1915 roku, kiedy w granice administracyjne miasta włączono przedmieścia, liczba ta wzrosła do 600 tys.² Unieruchomienie przemysłu, zamknięcie lub

¹ Trudno, ze względu na niejasne i zmienne kryteria stosowane w przeszłości, precyzyjnie ustalić udział procentowy poszczególnych wyznań, a szczególnie narodowości, wśród łodzian. Przyjęto utożsamiać liczbę ludności wyznania mojżeszowego (starożytnych) z liczbą Żydów, a wyznania prawosławnego z Rosjanami czy Ukraincami. Należy jednak pamiętać, że ludność wyznania ewangelickiego stanowili przede wszystkim Niemcy, ale także Czesi i nieliczni Polacy, wśród katolików dominowali Polacy, lecz mogli to także być Niemcy. W. Puś, *Zmiany liczebności i struktury narodowościowej ludności Łodzi do roku 1939*, [w:] *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, pod red. M. Kotera, M. Kuleszy, W. Pusia, S. Pytłasa, Łódź 2005, s. 17.

² J.K. Janczak, *Struktura społeczna ludności Łodzi w latach 1820–1918*, [w:] *Polacy – Niemcy – Żydzi w Łodzi w XIX–XX wieku. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, pod red. P. Samusia, Łódź 1997, s. 41.

ograniczenie pracy fabryk w okresie wojny i okupacji pozbawiło robotników i ich rodziny źródeł utrzymania. Skutkiem tego stało się wyludnienie, którego stan krytyczny nastąpił na początku 1918 roku³. Łódź liczyła wtedy 342 tys. mieszkańców, czyli prawie 260 tys. (43%) mniej w porównaniu ze stanem sprzed wojny⁴.

Zmiany demograficzne powodowały przeobrażenia w strukturze wyznaniowo-narodowościowej łodzian. Polegały one głównie na znacznym spadku osób wyznania rzymskokatolickiego, ewangelickiego i prawosławnego, co naturalnie podniosło odsetek populacji wyznania mojżeszowego. W omawianym okresie dominującą grupę wśród ludności miasta stanowili katolicy⁵, następnie wyznawcy religii mojżeszowej, znacznie mniej reprezentatywni byli ewangelicy, od 1918 roku odnotowano znikomą liczbę prawosławnych i innych⁶. Liczba ludności wyznania rzymskokatolickiego przed I wojną wynosiła 264 320 osób, co stanowiło 50,6%, czyli połowę odsetka wszystkich wyznań⁷. W 1918 roku ich liczba zmniejszyła się do 162 801, co stanowiło 47,6% ogółu wyznań w Łodzi⁸.

Życie duchowe społeczności katolickich toczyło się na terenie przykościelnych parafii. Systematyczny, do okresu I wojny, wzrost liczby mieszkańców tego wyznania powodował konieczność organizowania nowych parafii i budowę kolejnych świątyń. Przed 1914 rokiem w obrębie Kościoła rzymskokatolickiego w Łodzi, należącego wtedy do archidiecezji warszawskiej, istniało 7 parafii⁹. Warto nadmienić, że linia

³ Przyczyną wyludnienia miasta, oprócz emigracji zarobkowej robotników, była mobilizacja mężczyzn w wieku poborowym, ewakuacja rosyjskiej administracji oraz internowanie mieszkańców będących obywatelami państw centralnych. A. Rzepkowski, *Ludność Łodzi w okresie I wojny światowej*, [w:] *Łódź w drodze do niepodległości*, pod red. J.A. Daszyńskiej, Łódź 2013, s. 133.

⁴ J.K. Janczak, *op. cit.* Według ustaleń B. Wachowskiej było to 290 tys. Por.: B. Wachowska, *Struktura wyznaniowo-narodowościowa i społeczno-zawodowa proletariatu łódzkiego (1918–1929)*, „Rocznik Łódzki” 1976, t. XXI, s. 37.

⁵ Od 1906 roku łódzcy katolicy grupowali się w obrębie dwóch wspólnot: tradycyjnego dla polskiej kultury Kościoła rzymskokatolickiego oraz powstałego z jego struktury na początku XX wieku Kościoła mariawickiego. K. Chylak, *Z dziejów społeczności katolickich w Łodzi w czasie I wojny światowej*, [w:] *Operacja łódzka. Zapomniany fakt I wojny światowej*, pod red. J.A. Daszyńskiej, Łódź 2011, s. 127.

⁶ A. Goerne, *Z zakresu statystyki m. Łodzi*, [w:] *Informator m. Łodzi z kalendarzem na rok 1919*, Łódź [b.r.w.], s. 25; E. Rosset, *Łódź miasto pracy*, Łódź 1929, s. 22.

⁷ Podstawę wyliczeń stanowił spis dokonany w 1911 roku.

⁸ A. Goerne, *op. cit.*

⁹ Były to parafie i w ich obrębie kościoły p.w.: Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (NMP), Podwyższenia Świętego Krzyża, św. Józefa, św. Stanisława Kostki, św. Anny, Dobrego Pasterza, św. Kazimierza. Zob.: M. Budziarek, *Łódzki bedeker wyznaniowy*, Łódź 1998, s. 11–13; J. Dzieciuchowicz, E. Klima, S. Mor-

frontu niemiecko-rosyjskiego wytyczona podczas I wojny światowej podzieliła archidiecezję na dwie części; zachodnia część wraz z Łodzią znalazła się pod okupacją niemiecką¹⁰. W latach 1914–1918, z uwagi na powiększenie przez okupacyjne władze niemieckie terytorium miasta, zwiększeniu uległa liczba łódzkich parafii i świątyń¹¹.

Praca duszpasterska i społeczna inicjowana przez środowisko duchownych i świeckich Kościoła rzymskokatolickiego rozwinęła się jeszcze przed I wojną. Wprawdzie antykościelna polityka władz carskich z jednej strony, jak i napięta sytuacja w kwestii społecznego oddziaływania katolicyzmu w środowisku robotniczym (różnice w postrzeganiu problemu pomocy robotnikom ze strony duszpasterzy i partii politycznych) z drugiej, utrudniały prowadzenie działalności apostolskiej¹², ale jej nie eliminowały. Z inicjatywy księży społeczników (Marceli Godlewski, Antoni Rogoziński, Franciszek Szamota, Ludwik Dąbrowski, Jan Siemiec, Henryk Przędziecki, Karol Szmidel) podejmowano działalność ukierunkowaną głównie na pomoc rodzinom robotniczym¹³. Znaczącą rolę w niesieniu pomocy materialnej i duchowej, zwłaszcza kobietom pracują-

dwa, W. Retkiewicz, *Rola wyznań religijnych w kształtowaniu przestrzeni miejskiej Łodzi*, Łódź 2004, s. 35–36.

¹⁰ Trudności w kontaktach poszczególnych parafii z biskupstwem w Warszawie spowodowały, że decyzją ówczesnego papieża Benedykta XV administrację tą częścią warszawskiej archidiecezji powierzono biskupowi kujawsko-kaliskiemu Stanisławowi Zdzitowieckiemu. P. Zwoliński, *Działalność społeczno-dobroczynna Kościoła łódzkiego w okresie międzywojennym*, Łódź 2006, s. 27.

¹¹ W skład Kościoła rzymskokatolickiego weszły parafie: p.w. św. Wojciecha (Chojny), Przemienienia Pańskiego i Najświętszego Serca Jezusowego.

¹² R. Przelaskowski, *Zagadnienia polityczne w życiu wyznaniowym Łodzi w XIX wieku*, „Rocznik Łódzki poświęcony historii Łodzi i okolicy” 1928, nr 1, s. 231–246. Marek Budziarek w odniesieniu do społeczności przełomu XIX i XX wieku mówi nawet o „apatyczności” katolików łódzkich, której podłożem miało być ich wiejskie pochodzenie, mierne aspiracje kulturalne i patrzenie na rzeczywistość przez pryzmat najprostszych potrzeb materialnych. *Członkowie Kościoła katolickiego – pisał – zawsze tacy byli. Z pewnością nie wszyscy, ale ten łódzkiemu społeczeństwu nadawał ogół, a ten był zagoniony między fabrycznymi ulicami. Nadto przez pewien okres zdominowany przez inne nacje, wyznawców innych religii i członków innych Kościołów*. M. Budziarek, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1995, nr 4, s. 9.

¹³ Zainicjowano chrześcijański ruch robotniczy, zabiegano o pracę dla robotników, protestowano przeciwko przeciążaniu pracą dzieci, nocnej pracy dziewcząt i kobiet, naruszaniu praw robotników do świętowania niedziel, rozbudzano patriotyzm. W 1908 roku powołano do życia łódzkie koło Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, rok wcześniej – Związek Katolicki. M. Budziarek, *Łódź Piotrowa. Krótka historia Kościoła w Łodzi*, Łódź 2005, s. 53–57; P. Zwoliński, *Działalność społeczno-dobroczynna...*, s. 26.

cym w łódzkich fabrykach odegrały bezhabitowe środowiska zakonne założone przez kapucyna o. Honorata Koźmińskiego¹⁴, a wśród nich Zgromadzenie Niepokalanego Serca Maryi¹⁵.

Analiza materiału badawczego pozwala na postawienie tezy, że o ile długofalowe i jednorazowe akcje dobroczynne organizowane przed 1914 rokiem przez łódzki Kościół rzymskokatolicki obejmowały swym zasięgiem środowiska robotnicze, to instytucjonalna forma opieki nad dziećmi inicjowana przez przedstawicieli tego kościoła istniała w niewielkiej skali¹⁶. Do tego okresu pozostawała w gestii towarzystw filantropijnych, organizacji społecznych i środowiska lekarskiego.

Przełom w niesieniu zorganizowanej pomocy dzieciom ze strony wspólnoty rzymskokatolickiej nastąpił wraz z wybuchem I wojny. W jej początkach Łódź znalazła się w samym centrum linii frontu i walk toczonych przez przeciwne armie. W najtrudniejszym dla mieszkańców okresie, podczas tzw. bitwy o Łódź (18 listopada–6 grudnia 1914), kiedy przedmieścia były bombardowane, a miasto niemal odcięte, brakowało przede wszystkim żywności, opału, lekarstw i środków higienicznych. Trudna sytuacja, głównie aprowizacyjna, gospodarcza i finansowa, dała się odczuć również w późniejszym okresie, podczas niemal czteroletniej okupacji miasta przez władze niemieckie¹⁷. Z pomocą mieszkańcom, a przede wszystkim dzieciom, spośród których wiele było osieroconych, bezdomnych i porzuconych, pospieszyły, oprócz środowisk filantropijnych, wspólnoty parafialne

¹⁴ R. Bender, *Spoleczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905–1918*, Lublin 1978, s. 44–46; *idem*, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze rosyjskim w latach 1865–1918*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, pod red. Cz. Strzeszewskiego, R. Bendera, K. Turowskiego, Warszawa 1981, s. 206–207; M. Budziarek, *Łódź Piotrowa...*, s. 51–52.

¹⁵ Zgromadzenie to działało w Łodzi od 1893 roku (P. Zwoliński podaje datę 1896 rok) i prowadziło: pracownię introligatorską i hafciarską, szwalnię, pracownię kwiatów, internat dla dziewcząt pracujących w fabrykach, przytułek dla chorych robotnic. P. Zwoliński, *Działalność społeczno-dobroczynna...*, s. 267.

¹⁶ Jeśli chodzi o Zgromadzenie Niepokalanego Serca Maryi, to od 1910 roku w domu sióstr przy ulicy Wrześnieńskiej 34 (dawniej ulica Ciemna) działała ochronka dla dzieci. *Ibidem*. W 1910 roku założono ochronkę parafialną przy Kościele p.w. Wniebowzięcia NMP z inicjatywy ks. Gniazdowskiego. Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Akta miasta Łodzi, (AmŁ), Wydział Opieki Społecznej (WOS), sygn.18401: *Katolische Kinderbewahranstalt bei der „Marie Himmelfahrts“ 1916–1918*, k. 55.

¹⁷ Okupacja miasta przez władze niemieckie trwała od 6 grudnia 1914 roku do końca I wojny. J.A. Daszyńska, *Operacja Łódzka w przededniu setnej rocznicy. Zagadnienia wstępne*, [w:] *Operacja Łódzka...*, s. 9–11.

Kościół rzymskokatolickiego. Wśród nich najlepiej zorganizowaną działalność społeczno-opiekuńczą zainicjowało i przez cały okres I wojny prowadziło Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki¹⁸.

Towarzystwo Schronisk powołane do życia w listopadzie 1914 roku przy parafii i kościele p.w. św. Stanisława Kostki (dzisiejsza Archikatedra, ulica Piotrkowska 265) zawdzięczało swą nazwę patronowi wspólnoty parafialnej¹⁹. Pomysłodawcą i głównym inicjatorem Towarzystwa był proboszcz kościoła znajdującego się wówczas przy ulicy Placowej (obecnie: Ks. Ignacego Skorupki) – ksiądz Wincenty Tymieniecki²⁰. Proboszcz parafii usytuowanej w południowej części miasta, zamieszkałej głównie przez rodziny robotnicze, w analizowanym okresie intensywnie uczestniczył w życiu społecznym miasta. Wspierał prace Głównego Komitetu Obywatelskiego m. Łodzi (GKO), był wiceprzewodniczącym Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Biednym (KONPB), członkiem Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności i Miejscowej Łódzkiej Rady Opiekuńczej²¹. I chociaż

¹⁸ Instytucjonalną pomoc dzieciom, głównie poprzez schroniska i ochronki, prowadziły w tym okresie parafie p.w.: św. Kazimierza, św. Anny, św. Józefa, Przemienienia Pańskiego, Wniebowzięcia NMP, Najświętszego Serca Jezusowego.

¹⁹ Budowę kościoła p.w. św. Stanisława Kostki rozpoczęto w 1901 roku. Parafię erygowano w 1909 roku w trakcie prac budowlanych. Działalność duszpasterską rozpoczęto dopiero w 1912 roku (budynek nie był jeszcze ukończony). S. Grad, *Rozwój sieci parafialnej w Łodzi przed powstaniem diecezji łódzkiej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1998, t. 7, s. 299–301.

²⁰ Wincenty Tymieniecki (1871–1934), biskup, ordynariusz diecezji łódzkiej (1921–1934). Urodził się 3 kwietnia 1871 roku w Piotrkowie w rodzinie ziemiańskiej. Ukończył gimnazjum w Częstochowie. W 1891 roku wstąpił w Warszawie do Seminarium Duchownego. Cztery lata później przyjął święcenia kapłańskie. Po roku pracy w Skierniewicach został przeniesiony do parafii p.w. Podwyższenia Świętego Krzyża w Łodzi. W latach 1898–1909 pracował w parafiach Warszawy i jej okolicach. W 1909 roku został proboszczem kościoła p.w. św. Stanisława Kostki w Łodzi. W ciągu trzech lat doprowadził do zakończenia budowy świątyni. W czasie I wojny, jak również w okresie międzywojennym prowadził na szeroką skalę akcję pomocy rodzinom i dzieciom. Zasiadał w zarządach wielu łódzkich organizacji filantropijnych i pomocowych. Kiedy 10 grudnia 1920 roku utworzono diecezję łódzką, został w niej wikariuszem generalnym (11 kwietnia 1921 roku bullą papieską powołany na pierwszego łódzkiego ordynariusza). Zmarł 10 sierpnia 1934 roku; pochowany w łódzkiej archikatedrze. Więcej zob.: Z. Czosnykowski, *Biskup Wincenty Tymieniecki (1871–1934)*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, pod red. B. Bejzego, Warszawa 1970, s. 280–281.

²¹ GKO jako społeczny organ administracji miejskiej rozwiązano po zaledwie rocznej działalności (w lipcu 1915 roku), gospodarkę miejską przejął nominowany Magistrat. Zlikwidowano także KONPB, a na jego miejsce powołano Delegację Niesienia Pomocy Biednym, która akcją pomocy kierowała do listopada 1918 roku. M. Jaskulski, *Władze administracyjne Łodzi do 1939 roku*, Łódź 2001, s. 93. Zob. też: P. Zwoliński, *Z historii działalności charytatywno-dobroczynnej w Łodzi w okresie międzywojennym*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2004, t. 37, s. 40–50.

Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki miało w swych szeregach wielu członków i pełnych inwencji społeczników (w 1917 roku było 110 członków płacących roczną składkę powyżej 8 marek), istotna rola w organizowaniu pomocy potrzebującym dzieciom, z uwagi na pozycję społeczną w mieście, przypadła prezesowi – ks. prałatowi W. Tymienieckiemu. Funkcję tę pełnił przez cały badany okres.

Zarząd główny Towarzystwa, jak wykazano w dokumentacji za rok 1916, mieścił się przy ulicy Placowej 9. W lutym 1918 roku pierwszym wiceprezesem i jednocześnie skarbnikiem organizacji był Juliusz Jarzębowski, drugim wiceprezesem – Leon Jaworski, sekretarzami: Konrad Fiedler i Franciszek Feja, drugim skarbnikiem – Stanisław Jezierski. Członkami Towarzystwa byli też: Maria Grzybowska, ks. kanonik Karol Szmidel, Antoni Ramisch, prof. Stopczyński i Zygmunt Jarzębowski. Komisję rewizyjną stanowili wtedy: Stanisław Zieliński, Stanisław Łukomski, J. Urbanowski i F. Lenartowicz. Składnicę artykułów spożywczych i środków opałowych (węgiel, drewno, nafta), będącą własnością parafii św. Stanisława Kostki i usytuowaną przy fabryce należącej do L. Geyera, nadzorował Stefan Przedpełski²². Warto dodać, że wszystkie instytucje opiekuńcze należące do Towarzystwa posiadały odrębne władze skupione w zarządach lub komitetach. Ich członkowie pracowali bezinteresownie.

W 1917 roku zarząd główny odbył 48 posiedzeń, przeważnie w obecności delegatów ze strony subinstytucji, na których rozpatrywano sprawy związane jego działalnością. *Rozpoznawaną wszechstronnie i troskliwie była wówczas kwestia żywności wydzielanej przez sekcję zaprowiantowania miasta w dozach minimalnych dla tak licznej rzeszy biednych dzieci*²³. Nietrudno wysnuć wnioski, że przedmiotem innych zebrań z okresu I wojny były przede wszystkim problemy aprowizacyjne i ekonomiczne.

Głównym celem Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki była opieka nad dziećmi sprawowana w dwojakiego rodzaju instytucjach: półotwartych, jak ochronki i ochrony (przeznaczone głównie dla dzieci w wieku przedszkolnym: 4–7 lat i szkolnym: 7–9 lat) oraz zamkniętych, typu przytułki, sierocińce, schroniska (dla dzieci od kilku

²² APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk św. Stanisława Kostki 1915–1920, k. 233, 235–236; sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk im. św. Stanisława Kostki 1918–1919, k. 350.

²³ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 235.

miesiący do lat 14)²⁴. W pierwszego typu zakładach, określanych mianem: „dla dzieci przychodzących” zapewniano opiekę, głównie dzieciom rodziców pracujących, przez kilka godzin dziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt). Drugi typ zakładów był rodzajem placówki pobytu całodziennego przeznaczonej dla dzieci osieroconych, pól sierot, porzucanych i bezdomnych. W zakres zadań opiekuńczych tak jednych, jak i drugich instytucji, zwłaszcza w latach I wojny, wchodziły również kwestie związane z aprowizacją – zarządy tych placówek starały się zapewnić wszystkim podopiecznym wyżywienie. Było ono, zwłaszcza w początkowym okresie wojny bardzo skromne, niemniej w wielu przypadkach ratowało dzieci przed śmiercią głodową: w ochronkach dzieci otrzymywały raz dziennie obiad (czasami też śniadanie), w przytułkach zapewniano minimum 3 posiłki w ciągu dnia.

Liczba instytucji wchodzących w skład Towarzystwa i pracujących pod jego egidą w badanym okresie była różna, ale wszystkie opiekowały się dziećmi wyznania rzymskokatolickiego i narodowości polskiej. Organizacja zainaugurowała swoją działalność powołaniem do życia, na początku wojny (w listopadzie 1914 roku) dwóch przytułków dla dzieci, których ówczesna lokalizacja jest dzisiaj trudna do ustalenia²⁵. Prawdopodobnie był to Przytułek Sierot usytuowany we wsi Rokicie pod Łodzią, od września 1916 roku nazywany „Sienkiewiczówką” i mieszczący się w budynku będącym własnością Towarzystwa przy Szosie Pabianickiej²⁶ oraz Przytułek dla Podrzutków tzw. „Żłobek” zorganizowany początkowo przy ulicy Mikołajewskiej (dziś Sienkiewicza), przeznaczony dla niemowląt i dzieci do 3 roku życia, mieszczący się później przy

²⁴ Instytucje opiekuńcze przeznaczone dla dzieci dzielono na trzy kategorie: 1) placówki o charakterze otwartym, w których podopieczni otrzymywali pomoc i świadczenia zdrowotne (ambulatoria, stacje opieki, poradnie, krople mleka, kuchnie, opieka domowa); 2) placówki półotwarte, gdzie spędzali część dnia (ochronki, sale zajęć, szkoły-ochrony, świetlice, ogniska); 3) placówki zamknięte, w których wychowankowie mieszkali przez jakiś okres swego życia (schroniska, żłobki, domy sierot, przytułki, szpitale, internaty). Taki podział uwzględniono w formularzu przekazywanym Wydziałowi Dobroczynności Publicznej Magistratu m. Łodzi (WDP) przez instytucje dobroczynne, począwszy od czerwca 1919 roku. Zob.: APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 238–239, 350.

²⁵ W dokumentacji źródłowej Towarzystwa przy danych adresowych poszczególnych instytucji pojawiają się różne nazwy ulic. Według Piotra Zwolińskiego Towarzystwo zorganizowało wówczas jeden przytułek dla dzieci w Rokiciu, drugi dla bezdomnych osób dorosłych. P. Zwoliński, *Działalność społeczno-dobroczynna...*, s. 41.

²⁶ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 64.

ulicy Waclawa²⁷. Kolejny sierociniec powstał we wrześniu 1916 roku i był to Przytułek Sierot św. Anny przy ulicy Wiznera²⁸.

Okres inicjowania dziecięcych placówek opiekuńczych przez władze Towarzystwa przypadał na początkowe lata wojny 1914–1915, przy czym najwięcej z nich powstało jesienią i zimą 1915 roku. Była to niewątpliwie odpowiedź na ogromne zapotrzebowanie na tego rodzaju pomoc dla dzieci, ale też okres dość wysokich w stosunku do kolejnych lat wojennej okupacji dotacji finansowych, dzięki którym można było zrealizować tego typu przedsięwzięcia. W tym czasie organizacje dobroczynne wspierał GKO i KONPB.

Podczas I wojny Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki powołało do życia i prowadziło 16 instytucji opiekuńczych (w tym 12 dla dzieci): 3 sierocińce dla dzieci, przytułek dla dorosłych²⁹, 8 ochronek/ochron oraz szkołę dla dzieci z dysfunkcjami słuchu i mowy (Szkołę dla Głuchoniemych), której na lokum wyznaczono początkowo jeden z budynków parafialnych przy ulicy Placowej 3 (uczyło się tam około 50 dzieci); od lutego 1917 roku szkoła miała siedzibę przy ulicy Bocznej 5³⁰.

Oprócz tych instytucji, w dniu 5 czerwca 1916 roku, z inicjatywy ks. Tymienieckiego i pod patronatem Towarzystwa uruchomiono trzymiesięczne kursy dla ochraniarek (w dokumentach źródłowych występuje: Szkoła dla Ochraniarek), które odbywały się przy ulicy Czerwonej 6³¹. Prasa łódzka przedstawiła nawet program i wymiar obowiązujących zajęć: język polski (4 godziny tygodniowo), dzieje ojczyste, geografia, arytmetyka i przyroda (po 2 godz.), pedagogika, higiena, gimnastyka, śpiew, religia i rysunki (po 1 godz.), *roboty, zabawy, gry i metoda Froebela* (2 godz.) oraz zajęcia praktyczne w ochronach (4 godz.)³². W materiałach źródłowych z czerwca 1916 roku znalazła się wzmianka o dotowaniu przez Towarzystwo kursów,

²⁷ *Ibidem*. W niektórych dokumentach figuruje ulica Nawrot 58.

²⁸ *Ibidem*, k. 93.

²⁹ Przytułek dla Dorosłych założono dnia 20 listopada 1914 roku. Mieścił się przy ulicy Złotej 108 (obecnie: Przyszkołe) i przeznaczony był dla osób bezdomnych: kobiet i mężczyzn głównie w podeszłym wieku lub kalekich. Początkowo przebywało w nim kilkanaście osób, we wrześniu 1916 roku liczba wzrosła do 40. *Ibidem*, k. 64; sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 325.

³⁰ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 64, 234.

³¹ „Nowy Kurjer Łódzki” 1916, nr 221, s. 2. Jako miejsce kursów podano ulicę Placową, czyli siedzibę Towarzystwa. W sierpniu 1916 roku redakcja pisała: [...] *Kursa dla ochraniarek [...] rozwijają się nader pomyślnie, kształcąc zastęp dziewcząt, które utworzą kadre pionierek początków nauki dla naszych dzieci...*

³² *Kursy dla ochraniarek i wychowawczyń*, „Gazeta Łódzka” 1916, nr 151, s. 3.

na które uczęszczało wówczas 180 słuchaczek. Prowadzono je prawdopodobnie do lutego 1918 roku³³.

W 1917 roku Towarzystwo założyło zakład wyrobu obuwia zatrudniający 15 osób, gdzie wykonano 6439 par *trepów*, a od końca września tego roku – warsztat wyrobu czapek, w którym szycia uczyło się kilku chłopców z Przytułku Sierot „Sienkiewiczówka”³⁴.

Tuż przed odzyskaniem niepodległości liczba instytucji opiekujących się dziećmi uległa zmniejszeniu; w listopadzie 1918 roku było ich 8 (4 ochronki, 3 przytułki i szkoła). Z powodów ekonomicznych likwidacji uległy cztery ochronki: IV przy ulicy Wiznera, VI (ulica Rzgowska), VII (ulica Pusta) i VIII (ulica Widzewska)³⁵. Dokładniejsze dane dotyczące placówek dla dzieci, ale jedynie w odniesieniu do kwietnia 1917 roku prezentuje tabela 1.

Główną misją Towarzystwa, jak nadmieniono, była opieka nad dziećmi osieroconymi, półsierotami, bezdomnymi i porzuconymi, które starano się umieszczać w przytułkach. Analiza materiałów źródłowych organizacji wskazuje jednak na proceder przyjmowania do przytułków dzieci mających obydwój rodziców, co w zasadzie w realiach wojny nie powinno dziwić. Wiele rodzin pozbawionych pracy i zarobku nie dysponowało podstawowymi środkami utrzymania, toteż starały się umieszczać potomstwo w przytułkach, gdzie przynajmniej zapewniano skromne pożywienie. Niemniej Delegacja (zwana też Deputacją, a potem Wydziałem) Niesienia Pomocy Biednym, działająca z ramienia Magistratu m. Łodzi, za pośrednictwem własnego organu kontroli, jaką była komisja rewizyjna, dokonywała okresowych wizytacji przytułków, weryfikując status podopiecznych. Tak było w listopadzie i grudniu 1916 roku, kiedy przewodniczący komisji E. Jezierski stwierdził naruszenie przepisów w związku z pobytem w Przytułku Sierot „Sienkiewiczówka” dzieci z rodzin pełnych³⁶. W korespondencji przesłanej Magistratowi prezes Towarzystwa W. Tymieniecki uzasadniał, że przytułki *w zasadzie przyjmują*

³³ W lutym 1918 roku w dokumentach Towarzystwa podano informację o *zakończeniu kursów dla ochroniarek*. APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 82, 86, 234.

³⁴ *Ibidem*, k. 235–236.

³⁵ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 17.

³⁶ Przyczyną kontroli mogła być kwestia wykorzystywania dotacji przekazywanej Towarzystwu przez władze okupacyjne. Organizacje filantropijne opiekujące się dziećmi bezdomnymi i sierotami otrzymywały większą pomoc materialną i rzeczową. APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 135–137, 140.

*sieroty i półsieroty, ale zmuszeni jesteśmy zrobić wyjątek, jeżeli jest wyjątkowa bieda*³⁷.

Tabela 1. Instytucje opieki nad dziećmi Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki – stan z kwietnia 1917 roku

Lp.	Nazwa instytucji	Data powstania	Siedziba – ulica	Liczba dzieci	Liczba personelu
Ochronki					
1.	I Ochrona	1 XI 1915	Milsza (Milscha) 43	100	5
2.	II Ochrona	20 X 1915	Wójtowska 2	120	5
3.	III Ochrona	4 XI 1915	Katna 4	260	8
4.	IV Ochrona	1915	Wiznera 27	265	7
5.	V Ochrona	15 I 1915	Szosa Pabianicka 27	135	4
6.	VI Ochrona	1 VIII 15	Rzgowska 147	235	8
7.	VII Ochrona	1 IX 1915	Pusta 22	265	9
8.	VIII Ochrona	XI 1915	Składowa 21	120	4
Przytulki					
9.	Przytułek Sierot „Sienkiewiczówka”	20 XI 1914	Szosa Pabianicka	135	11
10.	Przytułek dla Podrzutków („Żłobek”)	20 XI 1914	Wacława 4	64	12
11.	Przytułek Sierot Św. Anny	15 IX 1916	Wiznera 25/27	190	10
Szkoła					
12.	Szkoła dla Dzieci Głuchoniemych	1915	Boczna 5	30	3
	Ogółem		x	1919	86

Źródło: APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 81–82, 155, 160, 238, 250, 262, 275, 316; sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 294, 305, 316.

Do przytułków kwalifikowano i przyjmowano dzieci na wniosek zarządu Towarzystwa, ale pewna ich liczba trafiała doń na podstawie skierowania przez Delegację Niesienia Pomocy Biednym (DNPB) oraz przez urzędujące władze okupacyjne: Cesarsko-Niemieckie Prezydium Policji. Władze miejskie pokrywały wówczas koszty ich pobytu. Zdarzało się, że Delegacja przysyłała do przytułków dzieci w starszym wieku i sprawiające kłopoty wychowawcze, co spotykało się z natychmiastową reakcją prezesa³⁸. Z uwagi na brak miejsc

³⁷ *Ibidem*, k. 137.

³⁸ W lipcu 1915 roku do jednego z sierocińców przyjęto sześciu chłopców: 15-letniego sierotę (*który tułał się 5 lat*); chłopca 17-letniego (*matka zmarła przed 4 laty, ojciec na wojnie*), chłopca w wieku lat 14 (*którego macocha wygnała z domu, ojciec pracuje u Poznańskiego*) oraz trzech innych, którzy z przytułku uciekli. W piśmie do DNPB prezes W. Tymieniecki napisał, że są to chłopcy *złego prowadzenia* oraz uzasadniał: [...] *Po dwutygodniowym doświadczeniu, absolutnie twierdzą, że nie*

w sierocińcach, zarząd niekiedy odmawiał przyjęcia dzieci skierowanych przez administrację miejską. Właśnie ograniczone możliwości lokalowe, jak też zamiar przyjmowania do przytułków większej liczby podopiecznych spowodowały, że na posiedzeniu władz Towarzystwa w styczniu 1916 roku rozpatrywano propozycję miasta odnośnie utworzenia kolejnej placówki opiekuńczej, do której można byłoby przyjmować więcej dzieci skierowanych przez DNPB (władze miasta zobowiązały się wówczas pokrywać koszty pobytu za każde dziecko w wysokości 13–15 rb miesięcznie). Zarząd ofertę przyjął, wystosował prośbę o wsparcie finansowe przedsięwzięcia (3 tys. rb) i obiecał w ciągu dwóch tygodni zorganizować odpowiednie lokum³⁹. Nowo utworzoną placówką był wspomniany Przytułek Sierot św. Anny, działający przy ulicy Wiznera od września 1916 roku. W listopadzie 1916 roku w schroniskach Towarzystwa było 31 podopiecznych z ramienia DNPB⁴⁰. Należy dodać, że dzieci bezdomne zabierano do przytułków bezpośrednio z ulicy.

Inaczej, jeśli chodzi o rekrutację, wyglądała sytuacja ochron/o-chronek, do których oprócz dzieci mających rodziców uczęszczały także sieroty lub półsieroty (obojga płci). Zapisów dokonywali wówczas ich rodzice, opiekunowie lub władze zakładów opiekuńczych, w których mieszkały.

O liczbie dzieci objętych opieką we wszystkich placówkach należących do Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki dowiadujemy się dzięki sprawozdaniom kierowanym (od kwietnia 1916 roku) do DNPB. Analiza tych materiałów może jednak wskazywać na zawyżanie danych dotyczących liczby podopiecznych w poszczególnych instytucjach. W kwietniu 1916 roku w zakładach opiekuńczych było 1592 dzieci, po miesiącu wykazano ich 1900⁴¹. Porówny-

nadają się do przytułku dla sierot, lecz do domu poprawczego, wskutek czego najuprzejmiej proszę o jak najszybsze zabranie ich i ulokowanie w innym zakładzie. Ibidem, k. 4 i 7, Pismo z dn. 17 VIII 1915.

³⁹ *Ibidem*, k. 18, Pismo z dnia 21 I 1916. Pomoc finansową otrzymano w ratach. W kwietniu 1917 roku ks. W. Tymieniecki prosił Magistrat o bezpłatne przekazanie lokalu, w którym Towarzystwo mogłoby zorganizować filię przytułku w celu przyjęcia większej liczby sierot i półsierot z ramienia władz miasta. Wniosek poparto. W dokumentacji Towarzystwa nie odnaleziono jednak informacji o zrealizowaniu tego projektu.

⁴⁰ Dokumentacja zawiera wykaz tych wychowanków. Nazwiska są przeważnie polsko brzmiące, dzieci to głównie rodzeństwa; z jednej rodziny – po dwoje lub troje. *Ibidem*, k. 182–183, Pismo z dn. 2 XI 1916.

⁴¹ Ogólna liczba podopiecznych Towarzystwa w 1916 roku (od kwietnia do grudnia): kwiecień – 1592; maj – 1900; czerwiec – 1640; lipiec – 1569; sierpień – 1700;

walną do ostatniej liczbę wychowanków podano po upływie roku – w maju 1917 roku (1894 dzieci), w grudniu tegoż roku liczba podopiecznych zmniejszyła się do 1221, chociaż miesiąc wcześniej wynosiła 1639⁴². Najwyższą, podobnie jak w maju 1916 roku, liczbę dzieci (1900) wykazano jeszcze tylko w kwietniu roku następnego (1919). Na wyraźny spadek liczby dzieci w placówkach Towarzystwa wskazują sprawozdania za okres: czerwiec–grudzień 1918 roku⁴³. Mniejszą liczbę dzieci wykazano także w miesiącach letnich 1916–1918 w ochronach i szkole, które to placówki w czasie wakacji były w zasadzie nieczynne (do niektórych ochronek przyjmowano dzieci, organizując im letni wypoczynek).

Jak nadmieniono, jedną z form opieki instytucjonalnej prowadzonej przez Towarzystwo była opieka półotwarta realizowana w placówkach typu: ochrony i ochronki. Było to w zasadzie jedno miejsce i jedno lokum: w salach określanych mianem ochrony przebywały dzieci starsze (od 7 do 9 lat), natomiast w pomieszczeniach zwanych ochronką – dzieci młodsze (4–7 lat). Różnica między ochroną a ochronką polegała na formach i metodach pracy z dziećmi: w pierwszych instytucjach dzieci odbywały edukację na poziomie elementarnym, w drugich podstawową formą aktywności była zabawa, ale wprowadzano też elementy przygotowania do nauki szkolnej.

W badanym okresie (1914–1918) Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki założyło i prowadziło 8 ochron/ochronek: I⁴⁴, II⁴⁵, III⁴⁶,

październik – 1512; listopad – 1524; grudzień – 1610. APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk...; sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk...

⁴² Liczba dzieci w instytucjach Towarzystwa w roku 1917: styczeń – 1700; luty – 1665; marzec – 1869; kwiecień – 1919; maj – 1894; czerwiec – 1604; lipiec – 518; sierpień – 1103; wrzesień – 1225; październik – 1306; listopad – 1639; grudzień – 1221. *Ibidem*. Wysoki odsetek nieobecnych w grudniu tego roku mógł być spowodowany chorobami i infekcjami.

⁴³ Dzieci w instytucjach Towarzystwa w roku 1918: styczeń – 1466; luty – 1390; marzec – 1565; kwiecień – 1507; maj – 1266; czerwiec – 905; lipiec – 799; sierpień – 803; wrzesień – 875; październik – 941; listopad – 936; grudzień – 944. *Ibidem*. Dane za ten okres pozyskano m.in. ze sprawozdań miesięcznych kierowanych, poczynawszy od lipca 1918 roku, do Wydziału Dobroczynności Publicznej Magistratu m. Łodzi (WDP). Prawdopodobną przyczyną podania zmniejszonej liczby podopiecznych (mogła być to rzeczywista liczba) była kwestia weryfikowania stanu liczebnego dzieci w poszczególnych placówkach dokonywana przez przedstawicieli WDP.

⁴⁴ W maju 1916 roku jako siedzibę I Ochrony podano ulicę Andrzeja 53 (dla około 100 dzieci). Od lutego 1917 roku placówka mieściła się w wynajętym lokalu na I piętrze w kamienicy przy ulicy Milscha (lub Milsza) 43 (dla ok. 130 dzieci). Źródło: APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18206: Wohltätigkeit – organisationen 1915–1918, k. 65; sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 115.

IV⁴⁷, V⁴⁸, VI⁴⁹, VII⁵⁰ i VIII⁵¹ usytuowanych na terenie parafii św. Stanisława Kostki. W dokumentacji źródłowej Towarzystwa przy danych adresowych poszczególnych placówek pojawiają się różne nazwy ulic, przy których działały⁵²; zmiana lokalu wiązała się najczęściej z potrzebą zwiększenia liczby miejsc dla podopiecznych. Analiza tejże dokumentacji pozwala również na spostrzeżenie, że lokale, w których znajdowały się ochrony i ochronki wynajmowane od prywatnych właścicieli nie spełniały wymogów sanitarnych i nie posiadały odpowiedniego wyposażenia, brakowało urządzeń i pomocy naukowych⁵³.

⁴⁵ II Ochrona w maju 1916 roku mieściła się przy ulicy Stare Rokicie 2 (dziś: Piękna) i przebywało w niej 100 dzieci. W dokumentacji z marca 1917 roku pojawia się ulica Wójtowska 2, dom Schera (100 dzieci), w lipcu 1919 roku – ulica Obywatelska 1. APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 81–82; sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 250.

⁴⁶ III Ochrona znajdowała się przy ulicy Kątnej 4 (dziś: Wróblewskiego), od października 1918 roku podawano ulicę Boczną 5. W dokumentacji z lipca 1916 roku zawarto informację, że przy Ochronie zorganizowano czasowe pomieszczenie dla około 15 dzieci, których rodzice *za różne przewinienia zostali skazani na karę więzienia*. APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 82, 86, 262.

⁴⁷ IV Ochrona mieściła się przy ulicy Wiznera 27 (dziś: Felsztyńskiego). Istniała do stycznia 1918 roku.

⁴⁸ V Ochrona znajdowała się przy Szosie Pabianickiej 27 (dziś: ulica Pabianicka). W wynajętym lokalu murowanego budynku przebywało ok. 140 dzieci.

⁴⁹ VI Ochrona usytuowana była w dzielnicy Łodzi – Chojny, przy ulicy Rzgowskiej 147 (dokument z listopada 1917 roku wymienia ulicę Wesołą 14). Przy ochronce istniała szwalnia dla ok. 20 dziewcząt. Z braku funduszy, w maju 1918 roku Towarzystwo przekazało VI Ochronę Radzie Opiekuńczej w Chojnach.

⁵⁰ W przypadku VII Ochrony podawano następujące siedziby: w maju 1916 roku – ulica Gubernatorska 2 (dziś: Abramowskiego), w lipcu 1916 roku – ulica Pusta 22 (dziś: Wigury). Z powodów ekonomicznych zamknięto w sierpniu 1918 roku.

⁵¹ W marcu 1917 roku Ochronka VIII mieściła się przy ulicy Składowej 26 (lub 21), od listopada 1917 roku przy ulicy Widzewskiej 50 (obecnie: Kilińskiego). Zlikwidowano ją w listopadzie 1918 roku.

⁵² W jednym z dzienników w styczniu 1916 roku pisano o zorganizowaniu z inicjatywy ks. prałata Tymienieckiego siedmiu ochronek, z których ostatnią otwarto 7 listopada 1915 roku w lokalu przy ulicy Sosnowej 9. Jednak w dokumentacji Towarzystwa nie odnaleziono takiego adresu. Być może tylko w tym lokalu urządzono uroczystość bożonarodzeniową dla dzieci jednej z ochronek: [...] *W dniu 30 grudnia [1915] staraniem zarządu ochronki odbyły się jasełka dla dzieci. Przedstawienie to zrobiło bardzo dodatnie wrażenie na milusińskich, szczególnie podobał się taniec krakowiak. Słuchacze opuszczali salę pod bardzo miłym wrażeniem*. Zob.: *Jasełka*, „Nowy Kurjer Łódzki” 1916, nr 1, s. 3.

⁵³ Na podstawie danych przekazywanych przez Towarzystwo do WDP za 1918 rok można częściowo określić warunki lokalowe instytucji: 1) I Ochrona mieściła się w lokalu na I piętrze i posiadała jedną dużą salę do nauki, szatnię, dziedziniec do zabaw, kuchnię, spiżarnię, *pokój dla zarządzającej*; oświetlenie naftowe, brak kanalizacji i ogrzewania centralnego (ogrzewanie węglowe); lokum posiadało 6 okien.

Funkcjonowały w trudnym okresie wojny i okupacji, a ich głównym zadaniem była pomoc ubogim rodzinom w opiece, wychowaniu i edukacji dzieci. Przyjmowano doń bezpłatnie, aczkolwiek pewne kwoty pobierano za wyżywienie.

Dzień w ochronkach i ochronach rozpoczynał się około godz. 8.30, kończył mniej więcej o 15. W ciągu dnia dzieciom podawano obiad (złożony z zupy)⁵⁴, a w niektórych placówkach także śniadanie. Niewiele informacji zawierają materiały źródłowe na temat konkretnych działań dzieci w tychże instytucjach: o ich zabawie, nauce, pracy itp. W podsumowaniu działalności Towarzystwa za 1917 rok znajdujemy niewielką wzmiankę, iż *oprócz pomniejszych wycieczek z ochroniarkami, 26 czerwca 1917 roku odbył się pokaz wszystkich dzieci w Parku Źródliśka, a na wystawie Rady Opiekuńczej „Dziecko”, w gmachu Siemensza pomieszczono prace szkolne i robótki wykonane przez dzieci w przytułkach i ochronach*⁵⁵. W 1918 roku podczas zajęć dzieci zajmowały się modelowaniem z gliny, przeplataniem i wydzieraniem z papieru, kreśleniem linii, śpiewem, miały pogadanki metodą F. Fröbela. Od połowy czerwca 1918 roku podopieczni I Ochrony codziennie odwiedzali Park im. Księcia Poniatowskiego.

Nieco więcej można dowiedzieć się z danych przekazywanych do DNPB przy łódzkim Magistracie. Informacja ta pozwala na odtworzenie porządku dziennego w ochronach i ochronkach prowadzonych przez Towarzystwo⁵⁶. W maju 1916 roku zajęcia dla dzieci młodszych i starszych przedstawiały się następująco:

2) II Ochrona dysponowała 3 salami do nauki dla dzieci i placem zabaw, miała też kuchnię, kancelarię, spiżarnię, korytarz (ogółem 11 okien); oświetlenie naftowe, ogrzewanie węglowe. 3) III Ochrona – pomieszczenia mieściły się na parterze i na I piętrze: 2 duże sale, plac zabaw, kuchnia, spiżarnia, pokój zarządzającej (razem 14 okien); oświetlenie gazowe, ogrzewanie węglowe. 4) V Ochrona – duże sale do zabaw, plac zabaw, kuchnię, 2 pokoje personelu (8 okien); oświetlenie naftowe, ogrzewanie węglowe. APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 238–239, 250–254, 262–265, 275–278.

⁵⁴ Była to najczęściej zalewajka, grochówka, barszcz, kartoflanka, krupnik, kasza z mlekiem.

⁵⁵ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 236.

⁵⁶ Magistrat prosił o przesłanie porządku dziennego zajęć dla dzieci pozostających w przytułkach i ochronkach pismem z 11 maja 1916 roku. *Ibidem*, k. 171. Por. też: sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 294–297.

Tabela 2. Rozkład zajęć dla dzieci młodszych (4–7 lat) w ochronkach Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki w 1916 roku

Godzina	Dzień tygodnia					
	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
8.30–9.00	Modlitwa					
9.00–9.50	Pogadanka	Rachunki	Pogadanka	Rachunki	Rachunki	Pogadanka
10.00–10.45	Rachunki	Pogadanka	Rachunki	Pogadanka	Pogadanka	Kreślenie linii
11.00–11.45	Rysunki	Gimnastyka	Śpiew	Gimnastyka	Rysunki	Gimnastyka
12.00–13.00	Przerwa obiadowa					
13.00–13.45	Powiastrki	Rysunki	Pogadanka	Nauka wiersza	-	-
14.00–14.45	Zabawa	Śpiew	Marsz	Zabawa	-	-

Źródło: APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18206: Wohltätigkeit..., k. 171–172.

Tabela 3. Rozkład zajęć dla dzieci starszych (7–9 lat) w ochronkach Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki w 1916 roku

Godzina	Dzień tygodnia					
	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
8.30–9.00	Modlitwa					
9.00–9.50	Arytmetyka	Czytanie	Pogadanka	Arytmetyka	Czytanie	Pogadanka
10.00–10.45	Czytanie	Gimnastyka	Czytanie	Czytanie	Pogadanka	Gimnastyka
11.00–11.45	Pisanie	Pogadanka	Arytmetyka	Dyktando	Arytmetyka	Czytanie
12.00–12.45	Pogadanka	Dyktando	Rysunki	Pogadanka	Kaligrafia	Pisanie
12.45–14.00	Przerwa obiadowa					
14.00–15.00	Rysunki	Śpiew	Religia	Nauka wiersza	Śpiew	-

Źródło: APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18206: Wohltätigkeit..., k. 171–172.

Opiekę lekarską nad dziećmi roztaczali łódzcy lekarze, odwiedzający instytucję raz w tygodniu i udzielający porad na miejscu. Dzieci bardzo chore kwalifikowano do miejskiego ambulatorium lub do szpitala. W 1918 roku lekarzami opiekującymi się podopiecznymi ochron byli: dr H. Haberlau, dr Stawowczyk i dr Goldenberg. Odnotowano wówczas 5 przypadków śmiertelnych (po dwa w I i II Ochronie oraz jeden w III)⁵⁷. Najczęstszymi chorobami były wtedy: infekcje górnych dróg oddechowych, choroby nerek, szkarlatyna, jaglica, gruźlica, świerzb oraz grypa potocznie zwana „hiszpanką” (występowała jako pandemia w latach 1918–1919). Nie odnaleziono informacji na temat codziennej higieny dzieci, wzmianka o kąpieli (*co pewien czas*) w dokumentach I Ochrony jest jedyną w tym zakresie.

⁵⁷ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 238–239, 250–254, 262–265.

Placówki półotwarte Towarzystwa, jak czytamy w dokumentacji, posiadały statuty, *ale niezalegalizowane*. Każda z nich miała własny komitet, którego członkowie, głównie kobiety, bezinteresownie czuwały nad jej działaniami. Do zadań komitetu należało też prowadzenie gospodarki kasowej oraz sporządzanie sprawozdań osobowo-finansowych kierowanych do Wydziału Dobroczynności Publicznej (w zasadzie pod koniec badanego okresu). W dokumentach organizacji z 1918 roku wśród członków komitetów wymienia się następujące osoby: Kazimierę Szaniawską i Franciszka Feję (I Ochrona), G. Lisnera, H. Holi, E. Runge, W. i A. Scher (Szer), M. Jaworską (II Ochrona), S. Przedpeńskiego (III Ochrona), p. Bemową, O. König (V Ochrona), Julię Lenartowiczową (VIII Ochrona)⁵⁸.

Zatrudnianiem personelu, na wniosek Zarządów poszczególnych instytucji, zajmowały się władze Towarzystwa. Stanowiska pracy w ochronkach i ochronach to: kierowniczka, nauczycielka, ochroniarka, kucharka oraz osoby do pomocy w kuchni (określane mianem *skrobaczka* lub *obieraczka kartofli*). Wszystkie osoby otrzymywały wynagrodzenie i wyżywienie. Ze szczytkowych danych wynika, że we wrześniu 1918 roku w Ochronie V kierowniczką była K. Zajączkowska, ochroniarką T. Kubiakówna, a kucharką M. Włodarska⁵⁹.

W kolejnych instytucjach opiekuńczych – przytułkach, sierocińcach należących do Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki, które, będąc placówkami zamkniętymi, miały zastępować podopiecznym środowisko domowe, przebywały dzieci obojga płci o dość rozpiętej strukturze wiekowej (od kilku miesięcy do lat 14). Zadaniem instytucji, jak nadmieniono, była stała i całodobowa opieka oraz wychowanie sierot, półsierot i dzieci mających rodziców, ale żyjących w ubóstwie. Zapewnieniem wychowankom bezpieczeństwa, zdrowia i warunków socjalnych zajmował się personel zatrudniany przez zarząd Towarzystwa. W przytułkach przeznaczonych dla dzieci starszych pracował personel wychowawczy (osoba zarządzająca/kierowniczka, nauczycielki, ochroniarki, pielęgniarki i krawcowe uczące dziewczynki szycia) oraz pomocniczy (nianie, kucharki, praczki,

⁵⁸ *Ibidem*, k. 68–152. W czasie świąt komitety starały się o upominki dla podopiecznych. W sprawozdaniu za 1917 rok napisano: *Na Święta Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia komitety z dobrowolnych ofiar obdzielały dzieci podarkami i lepszym wiktem [...]*. APL, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 236.

⁵⁹ APL, AmŁ, WOS, sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 123–134. W sierpniu 1918 roku w II Ochronie zatrudniano też 4 dziewczynki do pomocy. *Ibidem*, k. 88.

sprzątaczkę, stróżę)⁶⁰. Opiekę nad niemowlętami w Przytułku dla Podrzutków sprawowały głównie pielęgniarki, nianie, kucharki i praczki. Liczba personelu uzależniona była od liczby dzieci. W latach 1914–1918 każdą placówkę przynajmniej raz w tygodniu odwiedzał lekarz.

W Przytułku Sierot „Sienkiewiczówka” mieszkali dzieci w wieku 3–14 lat. W 1918 roku większość spośród 125 wychowanków stanowiły sieroty – 93 osoby, półsierot było 32. Placówka mieściła się we własnym 1-piętrowym murowanym budynku (z 54 oknami) złożonym z dużej sali, jadalni, siedmiu większych i sześciu mniejszych sypialni z umywalkami⁶¹. Do dyspozycji dzieci był też plac zabaw.

Przytułek Sierot św. Anny przeznaczony był dla podopiecznych w wieku od 2 do 14 lat. Zdecydowaną ich liczbę w 1918 roku stanowiły dzieci mające rodziców (100 osób), sierot było tylko 13, półsierot 66⁶². Placówka zajmowała dwa murowane domy (dwu- i trzypiętrowe) o 45 pokojach i 93 oknach, ogrzewane węglem, z oświetleniem naftowym. Dzieci miały do dyspozycji podwórko, plac zabaw i niewielki ogródek. W przypadku tej placówki w dokumentacji źródłowej odnotowano, że w niedzielę i w dni świąteczne podopieczni uczestniczyli rano we mszy świętej, po obiedzie udawali się na spacer⁶³.

Przytułek dla Podrzutków – zwany, zapewne z uwagi na opiekę nad bardzo małymi dziećmi (od wieku niemowlęcego do lat 4), „Żłobkiem” – w 1918 roku mieścił się przy ulicy Nawrot 58. Był jedyną tego typu instytucją w mieście przeznaczoną dla dzieci osieroconych i półsierot w wieku niemowlęcym; na 53 dzieci przebywało w nim wówczas 42 sieroty i 11 półsierot. Zakład mieścił się w wynajętym dwupiętrowym murowanym budynku z 40 oknami, oświetleniem elektrycznym i ogrzewaniem gazowym. Posiadał 11 sypialni dla dzieci, ogród i plac zabaw⁶⁴.

Rozkład dnia w przytułkach Towarzystwa dostosowany był do wieku dzieci. Pobudka, toaleta poranna, ubieranie się i porządkowanie sali odbywało się codziennie od godz. 6.30. Potem następowała modlitwa i przygotowanie dzieci starszych do szkoły (7.00–7.30). O godz. 8.00 wszyscy wychowankowie spożywali śniadanie. Następ-

⁶⁰ Np. w sierpniu 1918 roku w Przytułku Sierot „Sienkiewiczówka” zatrudniano: zarządzającą, 2 ochraniarki, nauczycielkę, pielęgniarkę, szwaczkę, kucharkę, praczkę, stróża.

⁶¹ Oprócz tego w budynku była kuchnia, 4 pomieszczenia dla personelu, kancelaria i kaplica. APL, AmŁ, WOS, sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 309.

⁶² *Ibidem*, k. 298.

⁶³ *Ibidem*, k. 294–297.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 316, 320. W budynku była też kancelaria, pomieszczenia personelu, kuchnia, szwalnia, 2 spiżarnie.

nie, od godz. 9.00 do 12.00 dzieci starsze odbywały lekcje szkolne pod kierunkiem nauczycielki i ochroniarki, młodsze pod opieką ochroniarki i pielęgniarki spędzały czas na zabawie. Po tym czasie, do godz. 14.00 dzieci jadły obiad. Z obiadów korzystał również personel zatrudniony w instytucjach. Do godz. 16.00 młodszy spędzali czas na zabawie, starsze dziewczęta wykonywały robótki ręczne lub szyły, chłopcy pomagali w pracach domowych. W godz. 16.00–18.00 dzieci szkolne odrabiały lekcje. O godz. 18.00 była kolacja, następnie wspólna modlitwa wieczorna, czynności higieniczne i udawanie się na spacer⁶⁵. Inaczej przedstawiał się plan dnia w „Żłobku”. Z uwagi na wiek niemowlęta przebywały głównie w domu pod opieką niań i pielęgniarek, dzieci starsze spędzały czas na zabawie.

O warunkach panujących w sierocińcach Towarzystwa można dowiedzieć się z relacji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, wspomnianego E. Jezierskiego, który niejednokrotnie kontrolował te instytucje. W kwietniu 1917 roku w protokole z oględzin wskazał na słabe ogrzewanie pomieszczeń w Przytułku „Sienkiewiczówka – z powodu braku węgla opalano tylko sypialnię dla najmłodszych, jadalnię, która służyła jednocześnie za bawialnię dla dzieci oraz pokój dla chorych. Dzieci, jak napisano, były *czyste, umyte i porządnie ubrane*, ich bielizna i ubranie znajdowało się w dobrym stanie⁶⁶. Kontrolujący badał również poziom higieny w placówce. Odnotował to, że chorych na schorzenia zakaźne odizolowano i umieszczono w oddzielnych pomieszczeniach, ale wskazał na konieczność posiadania przez każdego wychowanka własnego ręcznika, (... *a nie żeby 6 i więcej dzieci wycierały się jednym ręcznikiem*). Z dziećmi najmłodszymi przebywała w ciągu dnia pielęgniarka. Pomieszczenia kuchenne były *w należyтым porządku*, a odżywianie dzieci *zupełnie zadowolające*⁶⁷.

W świetle danych z końca I wojny światowej w Przytułkach: „Sienkiewiczówce” i św. Anny podopieczni spożywali posiłki 4 razy dziennie. Śniadanie i obiad składały się z talerza zupy; rano podawano ryż lub owsiankę na mleku, na obiad – kapuśniak z kaszą lub zacierki z mąki żytniej i pszennej. Na podwieczorek dzieci spożywały 1/2 litra kawy mlecznej *dobrze osłodzonej* i kawałek chleba, na kolację

⁶⁵ Harmonogram dnia w przytułkach, przekazany Magistratowi w maju 1916 roku, okazał się po upływie roku niewystarczający, toteż na wniosek DNPB władze Towarzystwa musiały go uszczegółowić. APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18206: Wohltätigkeit..., k. 160, 171–172, 204.

⁶⁶ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 141–142, Pismo z dn. 26 IV 1917.

⁶⁷ *Ibidem*.

kaszę (orkiszową, pęczak lub tatarczaną)⁶⁸. Posiłki w „Żłobku”, zależnie od wieku dziecka, podawano kilka razy dziennie: wychowankowie do lat 4 otrzymywali je 5 razy w ciągu dnia (godz. 7.30 śniadanie: zupa mączna, godz. 10.00 – mleko, 12.30 – zupa z jarzyną, 13.30 – mleko i chleb, 18.00 – kolacja: owsianka z mlekiem), niemowlęta karmiono co 3 godziny⁶⁹.

Problemem, z którym zmagał się zarząd Towarzystwa i zarządy poszczególnych przytułków w czasie I wojny światowej były kwestie aprowizacyjne, sanitarne oraz brak odzieży (w tym bielizny) i obuwia dla dzieci. Starano się zapewnić właściwe warunki higieniczno-zdrowotne, lecz z uwagi na brak środków finansowych tę sferę często traktowano marginalnie. Skutkiem były choroby i infekcje, na które zapadali podopieczni, a były to najczęściej: gruźlica płucna i kości, bronchit, choroby skóry (np. świerzb), jaglica, ślepotą zmierzchowa (tzw. kurza ślepotą), choroby przewodu pokarmowego, szkarlatyna, grypa „hiszpanka”. Dzieci leczono na miejscu, kierowano do ambulatorium lub do szpitala. Niemowlęta kapano co drugi dzień, dzieci starsze raz na tydzień. Placówki otrzymywały bezpłatnie lekarstwa. Lekarze opłacani przez DNPB odwiedzali zakłady raz w tygodniu. W styczniu 1916 roku instytucjami opiekowało się 5 lekarzy: dr Dunin-Wąsowicz, dr Haberlau, dr Krusche-Pawłowska, dr Gundlach i dr Łukasiewicz⁷⁰. W 1918 roku w przytułkach: „Sienkiewiczówka” odnotowano 18 zgonów, św. Anny – 4, a w „Żłobku” – 29 przypadków śmiertelnych⁷¹.

Szkoła dla Głuchoniemych przeznaczona dla dzieci z deficytami w rozwoju mowy i słuchu pracowała przez cały rok, z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych. W okresie od września do grudnia 1918 roku uczyło się w niej 30 dzieci (16 chłopców i 14 dziewcząt) w wieku 7–15 lat. Zajęcia uczniów obejmowały naukę czytania, pisania i rachunków w zakresie szkoły początkowej, a także naukę niektórych rzemiosł, jak np. introligatorstwo i rzeźbiarstwo. W tym okresie szkoła zatrudniała 3 nauczycieli, księdza katechetę i sprzątaczkę. W dni szkolne, a więc oprócz niedziel i świąt, uczniowie spożywali obiad złożony z litra zupy

⁶⁸ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 155–172.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 316.

⁷⁰ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18206: Wohltätigkeit..., k. 28. W kwietniu 1916 roku zarząd Towarzystwa zwrócił się do DNPB z prośbą, by dzieci kierowane do przytułków były uprzednio badane przez lekarza i zaopatrzone w zaświadczenie o stanie zdrowia, inaczej, jak pisano: *w obawie przed zawleczeniem zarazek i chorób epidemicznych zmuszeni będziemy odmówić przyjęcia takowych*. APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 36, Pismo z dn. 17 IV 1916.

⁷¹ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 316.

(kartoflanka, krupnik, kapuśniak) i kromki chleba. Za naukę pobierano opłaty; we wrześniu 1918 roku od uczniów pobrano ogółem 55 mk, w październiku – 21,50 mk, a w następnym miesiącu – 95 mk⁷². W zarządzie instytucji zasiadała J. Hennelowa.

Jak nadmieniono, głównym problemem istniejących pod egidą Towarzystwa instytucji opiekuńczych był ciągły brak funduszy na podstawową działalność. Finanse organizacji opierały się w większości na subsydiach i zapomogach przekazywanych przez władze miejskie (początkowo GKO i KONPB, potem Magistrat i Delegację Niesienia Pomocy Biednym)⁷³ w niezbyt regularnych ratach. W początkach 1918 roku napisano nawet, że organizacja [...] *przewiduje znaczny wzrost wydatków i określa takowe w budżecie na 670 tys. mk, przeto byt instytucji będzie uzależniony od subsydium przez Magistrat wyznaczony*⁷⁴. Pewne sumy pozyskiwano również dzięki ofiarom, których wysokość w tym czasie ze zrozumiałych względów była niewielka. Brak środków rzutował na jakość opieki nad dziećmi i był dotkliwy w administrowaniu instytucjami.

Analiza materiału archiwalnego Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki może być dowodem na troskę zarządu o życie i zdrowie podopiecznych, czego wyrazem są liczne, powtarzające się regularnie pisma ks. W. Tymienieckiego do DNPB o wypłacenie należnych funduszy. Najczęściej było tak, że przekazane na początku danego miesiąca w formie subwencji środki kończyły się po jego dwóch dekadach, co zmuszało zarząd do wystosowywania kolejnego pisma z prośbą o wsparcie⁷⁵. Okupacyjne władze miejskie nie zawsze odpowiadały pozytywnie. Przeciągano również kwestię wypłaty przyznanych organizacji na dany okres środków pieniężnych. Tak było w grudniu 1915 roku, kiedy prałat Tymieniecki prosił o resztę z kwoty 20 tys. rb (zatwierdzonej przez łódzki Magistrat na okres 1 lipca 1915–30 marca 1916), bowiem zarząd otrzymał tylko 6 tys. rb.⁷⁶ Pieniądze były potrzebne na opłatę komornego, zakup kartofli i innych produktów spożywczych. Po upływie miesiąca, w styczniu 1916 roku, ks. Tymieniecki pisał: *Ponieważ kupiliśmy większą ilość kaszy dla ochron i przytułków naszego To-*

⁷² *Ibidem*, k. 216–227.

⁷³ Warto w tym miejscu nadmienić, że wszystkie organizacje dobroczynne działające w mieście otrzymywały w tym czasie pomoc z kasy miejskiej. Por.: APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18206: Wohltätigkeit..., k. 265, Wyciąg z budżetu na rok 1917/18, Wydział Niesienia Pomocy Biednym, Zapomogi dla instytucji dobroczynnych.

⁷⁴ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 235–236.

⁷⁵ Por.: *ibidem*, k. 14–15.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 16.

*warzystwa i mamy płacić rachunek za kartofle Magistratowi łódzkiemu, potrzebna nam jest większa suma pieniędzy. Prosimy Wielmożnych Panów o wypłacenie należnego zasiłku budżetowego z roku ubiegłego*⁷⁷.

Opieszalność władz miejskich w tym zakresie wymuszała na zarządzie Towarzystwa uciekanie się do radykalnych posunięć. W marcu 1916 roku, kiedy ustalono już budżet na kolejny rok wojny i nie poinformowano organizacji o części dlań przypadającej, prezes wystosował pismo, z którego treści wynikało, że zarząd nie będzie przyjmował do swoich placówek dzieci kierowanych przez Magistrat. Pisano bowiem: [...] *Wobec tego, że nie wiemy, jakimi funduszami rozporządzać będziemy mogli w najbliższym czasie, zmuszeni jesteśmy odmówić przyjmowania do naszych przytułków i schronisk dzieci nawet najbardziej na to zasługujących. Przypominamy, iż Wielmożni Panowie również dość często żądają od nas przyjmowania dzieci, wobec czego liczba dzieci w przytułkach stale i po prostu niepomierne do wsparć Magistratu wzrasta. Sądzymy, że Wielmożni Panowie raczą powyższe wziąć pod uwagę i odwrotnie zechcą nas zawiadomić, czy i w jakiej normie budżet nasz został zatwierdzony*⁷⁸. Kolejne pismo w tej sprawie ks. Tymieniecki wysłał w kwietniu, dopiero wówczas otrzymano *lakoniczną* odpowiedź o przyznaniu Towarzystwu 60 tys. marek, co w obliczu ogromnych potrzeb, jak uważał zarząd, było kwotą niewielką⁷⁹. Zapomoga przyznana na kolejny rok 1917/1918 wynosiła 100 tys. mk⁸⁰.

Z brakiem środków pieniężnych Towarzystwo borykało się do końca I wojny, świadczy o tym regularna korespondencja z władzami miasta. Warto nadmienić, że zarząd zobligowany był do przekazywania kwartalnych, a od lipca 1916 roku miesięcznych sprawozdań z wydatkowania dotacji. Z pism do Magistratu wynika, że Towarzystwo, by móc prowadzić swe placówki, zmuszone było prosić o wcześniejszą wypłatę przyznanych subwencji. W dniu 29 kwietnia 1918 roku na ręce prezydenta Skulskiego złożono pismo, w którym apelowano: [...] *ponieważ wszelkie środki materialne jakimi rozporządzamy wyczerpały się dawno [...], prosimy o przyśpieszenie wypłacenia nam przyznanej zapomogi za miesiąc kwiecień i maj, gdyż dalsze prowadzenie naszych instytucji z powodu braku funduszków napotyka na*

⁷⁷ *Ibidem*, k. 32 i 33, Pismo z dnia 16 I 1916 oraz 16 II 1916.

⁷⁸ *Ibidem*, k. 40, Pismo z dn. 8 III 1916. Zob. też: k. 44–46.

⁷⁹ W kolejnej korespondencji prezes zarzucał Cesarsko-Niemieckiemu Prezydium Policji to, że o dotacji dowiedział się za pośrednictwem *pism miejscowych*. *Ibidem*, k. 48–62, Pisma z dn.: 17 IV, 1 V, 16 V, 18 V, 23 V 1916.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 194.

*nieprzewyciężone trudności, natomiast kilka dni później pisano: [...] skutkiem stałego braku funduszy Towarzystwo zmuszone było zakupy żywności ograniczyć do minimum, a zakup materiałów na odzież dla dzieci wstrzymać*⁸¹.

Wykaz przychodów i wydatków organizacji w roku 1917 obrazuje tabela 4.

Tabela 4. Zestawienie dochodów i wydatków Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki w Łodzi w 1917 roku

Dochody i wydatki (w markach, po zaokrągleniu)	
Dochody:	Wydatki:
- subwencja Magistratu m. Łodzi: 100 333	- na rzecz instytucji Tow.: 111 496
- zasiłek Łódzkiej Miejskowej Rady Opiek.: 81 258	- pensje personelu: 4 334
- zapomoga Central. Komitetu Berlińskiego: 6 000	- zakup żywności: 108 960
- Komitet Tanich Kuchni na obiady dla dzieci: 10 896	- odzież i bielizna dla dzieci: 9 947
- składki członkowskie: 1 959	- pomoc lekarska: 1 980
- sprzedaż obuwia (<i>trepów</i>): 7 430	- środki czystości: 4 756
- ofiary: 11 545	- opał i światło: 17 890
- kwesty: 10 214	- materiały kancelaryjne: 711
- inne: 311	- inne: 1 566
-----	-----
Dochody ogółem: 229 946	Wydatki ogółem: 261 640

Źródło: oprac. własne na podstawie APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 229.

Jak wspomniano, budżet Towarzystwa zasilają, oprócz subwencji miejskich, środki pieniężne pochodzące z funduszy Łódzkiej Miejskowej Rady Opiekuńczej, z ofiar i kwest. Jeśli chodzi o kwesty, to w początkach grudnia 1916 roku zorganizowano „Dzień znaczka” na rzecz Przytułku Sierot „Sienkiewiczówka” (zebrano wówczas 1707 rb) oraz „przedstawienie amatorskie” w Domu Ludowym Stowarzyszenia Ro-

⁸¹ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 4, 6–7, Pisma z dn.: 29 IV i 4 V 1918.

botników Chrześcijańskich (58 rb)⁸². Rok później przeprowadzono kwestę, która dała ponad 4200 mk zysku. Pewne kwoty pozyskiwano dzięki sprzedaży wyrabianego we własnym zakładzie obuwia – w 1917 roku pozyskano 7430 mk, ale znacznie więcej wydatkowano na zakup materiałów na ten cel i pensje pracowników opiekujących się chłopcami (12 046 mk).

Najwięcej pieniędzy w ciągu roku przeznaczano na zakup żywności, opłacenie czynszu za lokale placówek opiekuńczych, zakup opału i oświetlenie. Niemalże rozchód stanowiły również pensje personelu zatrudnionego w instytucjach (w kwietniu 1917 roku – 86 osób; w grudniu 1917 roku – 73; w styczniu 1918 roku – 65)⁸³. Oprócz tych wydatków, Towarzystwo przekazywało odrębne sumy poszczególnym placówkom na bezpośrednią opiekę nad dziećmi oraz na wydatki związane z administrowaniem. W ochronach dzienny koszt utrzymania 1 dziecka w 1917 roku wynosił 36,5 fen. (śniadanie bez chleba kosztowało ok. 4 fen., z chlebem 11 fen., obiad z chlebem – 23 fen). Ogółem w siedmiu ochronach wydano wtedy 117 572 śniadań i 325 260 obiadów. Dzieci z VIII Ochrony jadały obiady w tanich kuchniach. Koszt śniadań i obiadów we wszystkich ochronkach wyniósł 70 218,81 mk. Dni szkolnych było wówczas 299⁸⁴.

Należy zaznaczyć, że Towarzystwo posiadało w mieście własną tzw. składnicę żywnościową, gdzie gromadzono zakupione produkty spożywcze, które następnie przekazywano placówkom. Cukier i mleko kupowano bezpośrednio w sklepikach lub w majątkach ziemskich. Organizacja prowadziła też własny magazyn z węglem, drewnem, naftą, mydłem i sodą⁸⁵.

Podsumowując czteroletni dorobek Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki w zakresie opieki nad dziećmi w Łodzi, należy uznać jego dokonania za pozytywne i potrzebne. W czasie I wojny światowej organizacja dała schronienie, opiekę, wychowanie, wyżywienie i odzież wielu podopiecznym skrzywdzonym przez los, zadbała również o edukację młodego pokolenia łodzian, wykorzystując sprzyjające okoliczności dla zmian w ówczesnym szkolnictwie. Warunki, w jakich Towarzystwo działało, były bardzo trudne, ale to właśnie ciężkie lata wojny i okupacji wyzwoływały społeczną inicjatywę wśród

⁸² APL, AmŁ, WOS, sygn. 18411: Tow. Schronisk..., k. 106–107, Sprawozdanie kasowe za rok 1916.

⁸³ APL, AmŁ, WOS, sygn. 18412: Towarzystwo Schronisk..., k. 230.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 235–236, 299.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 159, 182.

katolików skupionych wokół ks. Wincentego Tymienieckiego. Jednak koncepcja pomocy oparta na nietrwałych, głównie filantropijnych podstawach finansowych nie wytrzymała kolejnych, niełatwych czasów powojennych. I chociaż pod koniec 1920 roku Łódź stała się stolicą samodzielnej jednostki organizacyjnej polskiej prowincji kościelnej, a powstanie diecezji łódzkiej w sposób zdecydowany zmieniło możliwości oddziaływania duszpasterskiego duchowieństwa i świeckich w lokalnym środowisku, to nowa sytuacja nie uchroniła placówek Towarzystwa przed likwidacją, przekazaniem zgromadzeniom zakonnym lub przejściem przez nowe łódzkie władze samorządowe doby międzywojennej⁸⁶.

Summary

Childcare initiatives of the Roman Catholic Church in Łódź in 1914–1918 with the example of Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki [St. Stanislaus Kostka Association of Shelters]

Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki in Łódź was established in November 1914. The organization conducted its activities at the St. Stanislaus Kostka parish and church (at present, it is the Metropolitan Church in Łódź, ulica Piotrkowska 265). The originator and the main initiator of the Association was the Reverend Wincenty Tymieniecki, who was the parish priest in that church at that time (bishop in Łódź in 1921–1934).

The main purpose of *Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki* was to take care of children in two types of institutions: half-open (day care centres for children at pre-school and school age) and open ones, such as orphanages (for children from several months to 14 years of age).

Day care centres were attended by children whose parents worked. Orphanages housed orphans, half-orphans and children who had been abandoned or homeless. The tasks of both types of institu-

⁸⁶ *Księga pamiątkowa dziesięciolecia samorządu miasta Łodzi 1919–1929*, Łódź 1930, s. 190; T. Wiślawski, *Samorządowa Opieka Społeczna w Łodzi*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1927, nr 16, s. 25; L. Witczak, *Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Parafii św. Franciszka z Asyżu w Łodzi*, [w:] *Parafia świętego Franciszka z Asyżu w Łodzi. Jubileusz 70-lecia*, pod red. M.B. Libiszowskiej, Łódź 2002, s. 84.

tions, in particular during the World War I, also included food provision. Rations were meagre, especially at the beginning of the war; however, in many cases they saved children from starvation. In day care centres, children received lunch once a day and sometimes breakfast; in orphanages, at least 3 meals a day were provided.

During the World War I, *Towarzystwo św. Stanisława Kostki* established and managed 16 care institutions, including 12 centres for children. Those included 3 orphanages for children, a shelter for adults, 8 day care centres, and a school for children with hearing and speech disorders (School for Deaf and Dumb Children).

Apart from those institutions, on 5 June 1916, 3-month courses for day care teachers were launched (School for Day Care Teachers), which were held at ulica Czerwona 6.

In 1917, the Association established a shoe workshop, which employed 15 people, and a hat workshop, where several boys from an orphanage learned how to sew.